

JOANNA LUBECKA

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

ORCID: 0000-0002-2965-7925

JERZY SAWICKI – PRZYZYNEK DO BIOGRAFII

JERZY SAWICKI: TOWARDS A BIOGRAPHY

Streszczenie: W historii prawa w Polsce Jerzy Sawicki należy do najbarwniejszych postaci czasów po II wojnie światowej. Jego życiorys wydaje się zlepkim niepasujących do siebie okresów. W młodości pisywał artykuły do konserwatywnego „Buntu Młodych” i „Wiadomości Literackich”, w czasie wojny, jako osoba pochodzenia żydowskiego, musiał się ukrywać, a według niektórych źródeł kolaborował z Gestapo. Następnie, będąc prokuratorem Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN), zasłynął świetnymi wystąpieniami, które wpłynęły znacząco na procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych. Sawicki był jednym ze współtwórców koncepcji „zbrodniczego systemu”, która stała się fundamentem wielu aktów oskarżenia w procesach przed NTN, a która pozwalała ukazać całość i wieloaspektowość wyniszczania narodu polskiego, ale również osądzić rozkazodawców i urzędników nazistowskich. Od lat pięćdziesiątych Urząd Bezpieczeństwa, a następnie Służba Bezpieczeństwa prowadziły wobec Sawickiego rozpracowanie operacyjne pod kątem jego kolaboracji z Niemcami w czasie okupacji oraz domniemanego szpiegostwa. Równocześnie robił on karierę urzędnika, naukowca i felietonisty. Bez problemu wyjeżdżał za granicę oraz utrzymywał kontakty z uczonymi i dyplomatami z innych krajów.

Czy niewyjaśnione aspekty jego życia pozwalają na jednoznaczną ocenę? Czy poparcie, jakiego udzielił władzy komunistów i wsparcie dla stalinizacji systemu sądownictwa w Polsce przekreślają jego zasługi jako prawnika, naukowca?

Słowa kluczowe: Jerzy Sawicki, Najwyższy Trybunał Narodowy, procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych, historia prawa, kolaboracja

Abstract: In the history of law in Poland, Jerzy Sawicki was one of the most colourful personalities after World War II. His biography appears to be a patchwork of incongruent periods. In his youth, he penned articles for the conservative journal *Bunt Młodych*, and

for *Wiadomości Literackie*; during the war, as a person of Jewish origin, he was forced into hiding and, according to some sources, allegedly collaborated with the Gestapo. Then, as a prosecutor at the post-war Supreme National Tribunal (Najwyższy Trybunał Narodowy, NTN), he was one of the co-creators of the concept of the “criminal system”, which became the foundation of numerous indictments in the German war crimes trials before the Tribunal. From the 1950s onward, the state security police kept Sawicki under surveillance regarding his conduct during the alleged collaboration with Germans during the occupation and suspected espionage. At the same time, Sawicki pursued a career as a civil servant, scholar and columnist. He travelled abroad without restrictions and maintained contacts with foreign academics and diplomats.

Do the ambiguous and unresolved aspects of his life allow for a definitive evaluation? Does his support for the new authorities and endorsement of the Stalinization of the Polish judiciary rule out his achievements as a lawyer and scholar?

Keywords: Jerzy Sawicki, Supreme National Tribunal (NTN), German war crimes trials, legal history, collaboration

WPROWADZENIE

Jerzy Sawicki, Izydor Reisler, Jerzy Biłobran, „Lex” – tymi nazwiskami i pseudonimami posługiwał się w swoim barwnym życiu polski prawnik żydowskiego pochodzenia (co nie pozostawało bez znaczenia dla jego losów), naukowiec, publicysta, przedstawiciel Polski na procesie norymberskim, urzędnik Ministerstwa Sprawiedliwości oraz prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN). Był on także nauczycielem i mentorem wielu wybitnych jurystów¹. Lech Falandysz mówił o nim: „Przez krótki okres moim drugim mistrzem był profesor Jerzy Sawicki – słynny »Lex«. Postać niezwykle barwna i ciekawa, który swoim wyglądem przypominał raczej artystę niż profesora prawa”².

Skomplikowane losy bohatera niniejszego artykułu odzwierciedlają konfrontację człowieka z wojną, a także prawnika z wyzwaniami związanymi z sądzeniem nowego rodzaju zbrodni (przeciwko ludzkości, przeciwko pokojowi i ludobójstwa) oraz z transformacją systemu sprawiedliwości przeprowadzaną przez komunistów. W obu tych obszarach Sawicki był aktywny, zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym.

¹ M.in. Lecha Falandysza i Leszka Kubickiego.

² Rozmowa z prof. dr. hab. Lechem Falandyszem, przeprowadzili A. Kokocińska, P. Bałasz, 20 I 1997 r., <http://prawo.vagla.pl/node/6346>, dostęp 15 XI 2024 r.

Jego postać budzi kontrowersje. Z jednej strony był bardzo cenionym prawnikiem, prawdopodobnie jednym z najwybitniejszych w powojennym trzydziestoleciu, samodzielnie myślącym naukowcem, a z drugiej przyczynił się niektórymi powojennymi publikacjami do stalinizacji systemu sądownictwa. Zarówno w stosunkach służbowych, jak i prywatnych był tzw. duszą towarzystwa, człowiekiem niestroniącym od oficjalnych rautów i nieformalnych spotkań z przyjaciółmi. Jego kontakty nie ograniczały się jedynie do Polaków. Władał biegle kilkoma językami, co niewątpliwie ułatwiało mu utrzymywanie stosunków z wieloma dyplomatami akredytowanymi w kraju oraz z naukowcami z zagranicy. Żywo interesował się polską emigracją i również tam miał znajomych. Wydaje się, że irytował władze, które prowadziły wobec niego rozpracowania operacyjne, wykorzystując donosy dotyczące jego rzekomej kolaboracji z Niemcami w czasie wojny. Wiedząc, że jest śledzony, nie ograniczał swojej aktywności, a reżim nigdy nie posunął się dalej niż do inwigilacji. Można zaryzykować stwierdzenie, że Sawicki, nie przekraczając niebezpiecznych dla siebie granic, znalazł z komunistami *modus vivendi*, w którym równocześnie odgrywał rolę poważanego naukowca, celebryty, czasem kpiarza, równocześnie wykorzystując system dla własnych korzyści. Mimo możliwości i kontaktów zagranicznych nigdy nie wyemigrował z Polski.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o faktyczną rolę Sawickiego jako prawnika, urzędnika i naukowca w różnych momentach jego dramatycznego życia, w którym ciągle jest wiele białych plam związanych z okresem wojny (rzekoma kolaboracja z Niemcami w getcie lwowskim, działalność w Narodowej Organizacji Wojskowej) oraz z czasami po 1945 r. (podejrzenia o szpiegostwo).

Podstawą źródłową tej pracy jest dorobek naukowy i popularyzatorski Sawickiego, a także nieliczne wzmianki o nim w literaturze³. Przeanalizowano jego aktywność jako prokuratora NTN, w szczególności jego mowy. Najważniejsze informacje o nim znajdują się w dokumentach, zebranych lub wytworzonych przez organa bezpieczeństwa PRL, odzwierciedlających historię jego operacyjnego rozpracowania. Obecnie są one zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Obejmują materiały z lat 1949–1969. Zawierają m.in. relacje i donosy na Sawickiego z okresu wojny, gromadzone przez bezpiekę. Materiały te z jednej strony potwierdzają ciągłe zainteresowa-

³ W zasadzie nie dysponujemy żadnym tekstem naukowym poświęconym w całości Jerzemu Sawickiemu. W różnych publikacjach pojawiają się jedynie wzmianki o nim, m.in. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003; W. Wasilewski, *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie* [w:] *Zbrodnia katyńska w kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 68–88; J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021. Pojawiają się również noty biograficzne w takich opracowaniach, jak *Słownik biograficzny adwokatów polskich A–Ż (zmarli w latach 1945–2010)*, red. A. Redzik, t. 3, z. 1, hasło: *Sawicki Jerzy*, oprac. J. Kanimir, Warszawa 2018; *Jerzy Sawicki* [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 24, Warszawa 2004. Cenne są także dotyczące Sawickiego wzmianki we wspomnieniach m.in. Lecha Falandysza, Zbigniewa Grabowskiego i Leszka Kubickiego.

nie służb jego osobą, a z drugiej są dowodem na brak ostatecznych konkluzji i decyzji w jego sprawie.

Tekst jest jedynie przyczynkiem do biografii Sawickiego, w której wciąż jest więcej pytań niż odpowiedzi.

OKRES PRZEDWOJENNY

Jerzy Sawicki, znany przed wojną jako Izydor Reisler, po wojnie używający również pseudonimu „Lex”, urodził się w 1910 r. w Gródku Jagiellońskim⁴. Pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiej. Autor jednego z raportów doprecyzował: „pochodził z rodziny mieszczańskiej, był zawsze obcy ruchowi robotniczemu, był zdecydowanym zwolennikiem sanacji”⁵. Jego ojcem był Józef Reisler, a matką Barbara Rosenbach. Od 1927 r. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po ukończeniu studiów, w 1931 r. praktykował u jednego z najlepszych lwowskich adwokatów Lejba Landaua i ożenił się z jego córką Hanną. Landau był doktorem nauk prawnych i znanym działaczem społecznym. Miał wielki autorytet zarówno w środowisku inteligencji żydowskiej, jak i wśród prawników. Szczególne zasługi położył w dziedzinie propagowania muzyki w społeczności żydowskiej, był mecenasem chórów i wydarzeń muzycznych, działał w sekcji muzycznej przy Żydowskim Towarzystwie Literatury i Sztuki. Równocześnie uchodził we Lwowie za jednego z najlepszych adwokatów i znawców prawa karnego. Występował w wielu głośnych procesach (w tym w tzw. procesie Steigera w 1924 r., procesie mjr. Tadeusza Ścibora-Rylskiego i in.), co uczyniło go znanym w całym kraju. Zbigniew Grabowski, który podczas wojny krótko mieszkał u Landaua, wspominając Izydora Reislera (późniejszego Sawickiego), mówił: „Jego teściem był wyjątkowy człowiek, nazywał się Leib Landau. Najbardziej znany wówczas adwokat lwowski, niezwykle mądry i głęboki człowiek. Oni mieszkali w tym samym mieszkaniu i dali nam jeden pokój u siebie. Tam mieszkaliśmy. [...] Landau był szefem w Judenracie, to znaczy w radzie utworzonej przez Niemców do administrowania żydowską dzielnicą. Był odpowiedzialny za pomoc społeczną, za pomoc socjalną, na całym obszarze lwowskim. Był niesłychanie oddanym społecznikiem”⁶. Można przypuszczać, że osobowość teścia oraz atmosfera domu, w którym młody prawnik mieszkał z żoną, miały na niego znaczący wpływ. W 1936 r. złożył egzamin adwokacki i po wpisaniu na listę obrońców rozpoczął

⁴ *Słownik biograficzny adwokatów...*, s. 466–468.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Biuro Udostępniania (dalej: BU), 0 192/339, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), t. 1, Charakterystyka sprawy Jerzego Sawickiego prokuratora Sądu Najwyższego, 10 I 1950 r., k. 65.

⁶ Wywiad ze Zbigniewem Grabowskim, 6 VI 2007 r. Rozmowę przeprowadziła M. Brama, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-grabowski,1177.html>, dostęp: 12 I 2025 r.

samodzielną praktykę⁷. Często występował w procesach politycznych (m.in. przeciwko komunistom), a jednocześnie był aktywnym felietonistą. Pisywał do „Buntu Młodych” i „Wiadomości Literackich”. Co ciekawe, jego poglądy oscylowały raczej wokół ideologii lewicowych, natomiast wspomniane czasopisma należały do konserwatywnych lub neo-konserwatywnych (redaktorem „Buntu Młodych” był Jerzy Giedroyc)⁸. W latach 1934 i 1935 właśnie w „Buncie Młodych” opublikował (pod nazwiskiem Izidor Reisler) kilka artykułów analitycznych dotyczących polskiego prawa i praktyki jego stosowania oraz kondycji ówczesnej myśli socjalistycznej (m.in. *Droga powrotna socjalizmu, Narodziny i upadek mitu. Na szlakach myśli socjalistycznej*). Teksty te ukazują żywe zainteresowanie ich twórcy kwestiami ustrojowymi, ideologicznymi, a także rozległą wiedzę i czytanie w zakresie socjologii, doktryn politycznych i tekstów ideologicznych⁹. Autor analizował w nich rozwój myśli socjalistycznej, zderzał teorię z rzeczywistością, ukazując, jak ówczesne systemy autorytarne (włoski faszyzm, niemiecki narodowy socjalizm) instrumentalnie potraktowały socjalizm, a bolszewicka Rosja była jego wypaczeniem. Konkludował: „Solidaryzm robotniczy okazał się jedynie niespełnionym pragnieniem idealistów”¹⁰. Jednak najważniejsze jego artykuły w „Buncie Młodych” dotyczyły kondycji polskiego prawa karnego i jego stosowania. Imponuje w nich nie tylko wiedza, lecz przede wszystkim troska o przestrzeganie prawa, o godność człowieka, szczególnie oskarżonego i uwięzionego, często bezsilnego wobec aparatu państwa. Publicysta obalał powielane przez prasę i polityków mity dotyczące przestrzegania prawa oraz rzekomo dobrych warunków w polskich zakładach penitencjarnych. Sprzeciwiał się także populistycznej narracji, która w bezrefleksyjny sposób utożsamiała przeznaczanie środków finansowych na utrzymanie więźniów z uszczerbkiem dla wspierania ubogich¹¹. W serii czterech obszernych artykułów pt. *Cicha i głośnie prawda sądownictwa* przeprowadził druzgocącą krytykę przepisów i – przede wszystkim – procedur prawa karnego¹². Ostro krytykował źle funkcjonujący, jego zdaniem, areszt śledczy, w tym przeciąganie pobytu

⁷ *Słownik biograficzny adwokatów...*, s. 466.

⁸ „Bunt Młodych”, szczególnie w pierwszych latach ukazywania się, oddawał swoje łamy wielu intelektualistom. Większość tekstów Sawickiego, znanego ze swej erudycji i dobrego języka, dotyczyła kondycji polskiego sądownictwa. Co ciekawe, w 1935 r. władze sanacyjne skonfiskowały podwójny numer 3/4 „Buntu Młodych” właśnie ze względu na tekst Reislera *A bezpieczeństwo obywatela*. Uzasadniano, że tekst zawiera „świadomie kłamliwe wiadomości przygotowania ustaw oraz twierdzenie, że ustawodawcy nie kierują się dobrem obywateli, lecz pośpiechem”, za: M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna – przypadek polski. Myśl polityczna środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” 1931–1939*, Kraków 2021, s. 79.

⁹ I. Reisler, *Droga powrotna socjalizmu*, „Bunt Młodych” 1934, nr 3 (52), s. 4; *idem*, *Narodziny i upadek mitu. Na szlakach myśli socjalistycznej*, „Bunt Młodych” 1934, nr 6 (55), s. 3.

¹⁰ *Idem*, *Droga powrotna socjalizmu...*, s. 4.

¹¹ *Idem*, *Na razie tylko tyle...*, „Bunt Młodych” 1934, nr 2 (51), s. 2.

¹² *Idem*, *Cicha i głośnie prawda sądownictwa*, cz. 1, „Bunt Młodych” 1934, nr 8 (57), s. 5; cz. 2, „Bunt Młodych” 1934, nr 9 (58), s. 4–5; cz. 3, „Bunt Młodych” 1934, nr 10 (59), s. 3; cz. 4, „Bunt Młodych” 1934, nr 11 (60), s. 3.

w nim osób zatrzymanych oraz brak precyzji prawnej, którą nazywał „wolnizną przepisów”. Negatywnie oceniał poczucie odpowiedzialności wśród sędziów: „Omnipotencja sędziowska winna iść w parze z wielkim tylko poczuciem odpowiedzialności, w przeciwnym razie jest bowiem społecznie niebezpieczna”¹³. I dalej: „jedynie żywe poczucie odpowiedzialności sądownictwa i humanitarne tendencje interpretacyjne potrafią ochronić obywatela przed moralną męką, jaką jest areszt śledczy”¹⁴. Miał jednak w tej kwestii wątpliwości, pisząc: „Czy czasy są łaskawe na takie tendencje? Czy poczucie odpowiedzialności żywe?”¹⁵. Krytykował również funkcjonowanie sądów przysięgłych, choć samo ich istnienie uważał za słuszne z punktu widzenia demokratycznego państwa¹⁶. Zwracał uwagę na dobór sędziów przysięgłych, a raczej negatywną, jego zdaniem, ich selekcję oraz brak wynagrodzenia za ich pracę. Jego troska o stan praworządności w Polsce, „smutne znaki lekceważenia jednostki”¹⁷, brak zabezpieczenia podstawowych swobód i praw obywatelskich w zderzeniu jednostki z machiną państwa miały swe źródło w głęboko humanistycznej osobowości autora, który wszelką krytykę kończył zawsze konkluzjami i realnymi postulatami. Wszystkie wspomniane teksty mają charakter erudycyjny, pełen odwołań do licznych dzieł literatury obcojęzycznej, są napisane barwnym, zrozumiałym językiem, mimo że traktują często o kwestiach trudnych. W ich świetle tym bardziej zastanawia udział autora w stalinizacji prawa w latach powojennych. Być może nie potrafił wieść spokojnego życia w kancelarii prawnej, a kariera i wysoka pozycja były ważniejsze niż wyznawane wcześniej wartości. Wśród badaczy pojawia się też inna hipoteza oparta na wypowiedzi Zbigniewa Błażyńskiego, emigracyjnego dziennikarza i współpracownika Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, który uważał, że Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego dysponowało dowodami na współpracę Sawickiego z Gestapo w getcie lwowskim. Ten rzekomo wiedział o istnieniu tych akt, co miało gwarantować jego całkowite posłuszeństwo¹⁸. Wyjaśnienie tej kwestii wydaje się kluczowe przy podjęciu próby oceny jego działalności. Do tej sprawy wrócimy poniżej.

W 1939 r., jeszcze przed wybuchem wojny, Reisler po raz pierwszy podpisał się pod tekstem nowym imieniem i nazwiskiem – Jerzy Sawicki, przy którym ostatecznie pozostał¹⁹.

¹³ *Ibidem*, cz. 3..., s. 3.

¹⁴ *Ibidem*, cz. 2..., s. 5.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Sądy przysięgłych działały w ramach sądów okręgowych i orzekały w sprawach o przestępstwa zagrożone karą śmierci lub karą dożywotniego pozbawienia wolności, przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której dolna granica wynosiła co najmniej 10 lat, oraz przestępstwa polityczne. Składały się z trzyosobowego trybunału, w którym zasiadali sędziowie sądu okręgowego, oraz dwunastoosobowej ławy przysięgłych. W okresie, w którym pisał Sawicki, sądy przysięgłych działały wyłącznie na terenach byłego zaboru austriackiego. Ogólnie kontrowersje dotyczyły udziału tzw. czynnika społecznego w procedurze sądownictwa.

¹⁷ I. Reisler, *Cicha i głośna prawda sądownictwa*, cz. 2..., s. 5.

¹⁸ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 236.

¹⁹ Był to ostatni przedwojenny numer (nr 31/32) „Wiadomości Literackich” z 23–30 VII 1939; tytuł artykułu: *Polacy w Gdańsku pod rządami narodowo-socjalistycznymi*.

II WOJNA ŚWIATOWA

W spisywanych wielokrotnie życiorysach Sawicki bardzo zdawkowo traktował lata 1939–1945. Po zajęciu Lwowa przez Sowieców w 1939 r. nadal był adwokatem i pracował w Mięsnym Truście Ukrainy, najpierw jako szef sekcji planowania, a potem jako radca prawny²⁰. W 1940 r. został członkiem III Kolegium adwokatów w rodzinnym mieście. Okres okupacji niemieckiej kwitował w swoich CV zdaniem: „Od roku 1941 do 1944 ukrywałem się”²¹. W tym okresie pracował jako rzeźnik w rzeźni miejskiej, czasowo prawdopodobnie przebywał w getcie lwowskim. Mieszkając po tzw. stronie aryjskiej, używał nazwiska Jerzy Biłobran²². Od stycznia 1943 r. naziści zaczęli mordować kolejnych członków Judenratu, dlatego teść Sawickiego wraz z całą rodziną ukrywał się po stronie aryjskiej. Wraz z żoną Pauliną z domu Lindenbaum został zabity przez Niemców w lutym 1943 r., natomiast żona Sawickiego Hanna Reisler zginęła w Warszawie 28 lutego 1944 r.²³ W powstałych po wojnie donosach pojawiły się zarzuty o kolaborację Sawickiego z Niemcami, które były główną podstawą operacyjnego rozpracowania go przez organa bezpieczeństwa.

POWOJENNA DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA I NAUKOWA

O ile dorobek naukowy Sawickiego nie budzi większych wątpliwości i pozwala stwierdzić, że był on wybitnym badaczem, o tyle jego działalność państwowa, urzędnicza nie pozwala na wydanie tak jednoznacznej opinii.

Po ponownym znalezieniu się pod władzą sowiecką, w okresie od sierpnia do października 1944 r. (w różnych miejscach podawał różne daty) Sawicki był członkiem Rady Narodowej w Zamościu. Od sierpnia 1946 r. należał do PPR, a potem do PZPR. W 1951 r. otrzymał naganę za „brak czujności i odpowiedzialności”, którym – według Komisji Kontroli Partyjnej – było dopuszczenie do publikacji „ideologicznie błędnego i politycznie szkodliwego artykułu”²⁴.

²⁰ AIPN, BU, 0 192/339, t. 1, Życiorys Jerzego Sawickiego, k. 40–41.

²¹ *Ibidem*, k. 40.

²² W relacji Zbigniewa Ryszarda Grabowskiego pojawia się następujący opis: „Niejaka pani Biłobranowa, piękna i młoda kobieta, niedługo przed wojną była oskarżona o jakieś ciężkie przestępstwo. W każdym razie w procesie, w którym ponoć nie miała żadnych szans, nasz przyjaciel, adwokat Izidor Reisler, wybronił ją i została uniewinniona. Odtąd była mu niezwykle wdzięczna i chyba kochała się w nim. Jemu przekazała dokumenty swego męża, swoje własne – jego żonie Hance”, portal *Zapis Pamięci*: <https://zapispamieci.pl/zbigniew-ryszard-grabowski/>; również: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-grabowski,1177.html>, dostęp: 12 I 2025 r.

²³ Nie znalazłam informacji na temat okoliczności śmierci Hanny Reisler, choć źródła potwierdzają, że zginęła wraz z rodziną. Ta informacja pojawia się również w dokumentach SB, m.in. AIPN, BU, 0 192/339, t. 2, natomiast w licznych życiorysach pisanych przez Sawickiego jego pierwsza żona w ogóle nie była wymieniana.

²⁴ Chodzi o artykuł: *Rozwój spółdzielczości w Polsce* autora o nazwisku Marcisz, który ukazał się prawdopodobnie w „Przeglądzie Prawa Polskiego”, AIPN, BU, 0 192/339, t. 1, k. 46–48, Uchwała Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 24 VI 1952 r. w sprawie Jerzego Sawickiego.

W następnym roku został wyrzucony z partii za „niegodne Polaka” zachowanie w czasie wojny²⁵ (o czym poniżej). W 1956 r., na fali odwilży, przyjęto go ponownie do PZPR.

Przełomem w karierze urzędniczej Sawickiego była funkcja wiceprokuratora Sądu Specjalnego w Lublinie, którą pełnił od października 1944 do lutego 1945 r. Był wówczas oskarżycielem członków załogi KL Lublin w pierwszym dużym procesie zbrodniarzy hitlerowskich, potocznie zwanym procesem Majdanka. Jego erudycja, znajomość prawa międzynarodowego i sprawność organizacyjna zwróciły uwagę władz centralnych. Odtąd robił bardzo szybką karierę. Od lutego 1945 do kwietnia 1946 r. był kierownikiem nadzoru prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości, od maja 1946 r. – dyrektorem Biura Współpracy Międzynarodowej tego resortu. Z racji swoich kompetencji oraz znajomości języków obcych został członkiem polskiej delegacji akredytowanej przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze (obok Tadeusza Cypriana, Stefana Kurowskiego i Stanisława Piotrowskiego). Przesłuchiwał wtedy m.in. Ericha von dem Bacha Zelewskiego (dowódcę SS i Policji w Prusach Wschodnich i na Śląsku, odpowiedzialnego m.in. za pacyfikację powstania warszawskiego), Heinza Guderiana (generała Wehrmachtu, generalnego inspektora wojsk pancernych III Rzeszy), Waltera von Brauchitscha (feldmarszałka, naczelnego dowódcę niemieckich wojsk lądowych w okresie 1938–1941), Josefa Bühlera (zastępcę generalnego gubernatora Hansa Franka) i in.²⁶

W późniejszych dokumentach, m.in. w raporcie dla Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z 15 lutego 1950 r., pojawiały się opinie, że „wysłanie Sawickiego do Norymbergi było tylko kompromitacją dla Polski, że Sawicki podając się tam za naczelnego Prokuratora RP, pił w restauracjach i nie płacił rachunków”²⁷; „był wypadek, że kiedy był w Norymberdze, pił i bawił się po restauracjach, a koledzy musieli płacić rachunki, nie chcąc kompromitować przedstawicieli władz polskich za granicą”²⁸. W jednej ze ściśle tajnych notatek służbowych cytowano również prokuratora Piotrowskiego, który oświadczył w rozmowie, że cała praca w Norymberdze spadała na niego, gdyż „Sawicki i Cyprian byli na tym procesie jedynie figurantami”²⁹. Piotrowski zarzucał Sawickiemu lenistwo i brak zainteresowania śledztwem. Podobnie oceniał jego aktywność w Ministerstwie Sprawiedliwości: „pracą biura [Obrotu Prawnego z Zagranicą] w ogóle się nie interesuje, całkowicie jest oderwany od pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości”³⁰.

²⁵ *Ibidem*, k. 46.

²⁶ Protokoły przesłuchań zostały opublikowane w: J. Sawicki, *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1961.

²⁷ AIPN, BU, O 192/339, MSW, t. 1, Oświadczenie dotyczące Jerzego Sawickiego, prokuratora N.T.N. i W-Dyrektora Gabinetu Ministra Sprawiedliwości z dn. 15 II 1950 r., k. 128.

²⁸ *Ibidem*, Charakterystyka na podstawie oświadczenia „CAP”, k. 49.

²⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa z 24 II 1953 r., k. 177.

³⁰ *Ibidem*.

W 1946 r. Sawicki został prokuratorem Sądu Najwyższego i NTN, który był sądem specjalnym (zwanym często polską Norymbergą), powołanym do osądzenia najważniejszych zbrodniarzy niemieckich ekstradowanych do Polski. Był oskarżycielem w procesach namiestnika Rzeszy w Kraju Warty Arthura Greisera oraz Josefa Bühlera. Należał do najważniejszych twórców koncepcji oskarżenia w procesach przed NTN, którą określano pojęciem „zbrodniczy system”³¹. Opisowała ona spójny, koherentny i konsekwentnie realizowany plan, którego celem było wyniszczenie narodu polskiego w aspekcie nie tylko biologicznym, lecz także społecznym, kulturowym i państwowym³².

W tym czasie nie zaniedbywał również pracy naukowej, której głównym zagadnieniem było sądownictwo i karanie zbrodni niemieckich. Już we wrześniu 1947 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim obronił dysertację doktorską pt. „Podstawy socjologiczno-prawne odpowiedzialności zbrodniarzy faszystowskich”, a w październiku tego roku otrzymał tytuł docenta na podstawie rozprawy „Zbrodnie przeciw ludzkości – rozwój i definicja”. Od 1948 r. wykładał na Uniwersytecie Łódzkim, na którym otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego³³. Pod koniec 1950 r. na podstawie decyzji prezydenta Bolesława Bieruta (prawdopodobnie na własną prośbę) został przeniesiony na Uniwersytet Warszawski. Od 1957 r. był profesorem zwyczajnym. Od 1954 r. do swojej śmierci w roku 1967 był kierownikiem katedry prawa karnego materialnego, okresowo pełnił także funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Działał również w Polskiej Akademii Nauk. Współpracował z władzami PRL i stalinowskim aparatem sądowniczym, był współautorem komentarza do przepisów prawa karnego materialnego dotyczącego sądownictwa zbrodniarzy, który stanowił swego rodzaju przewodnik dla prawników³⁴. Z pewnością wniósł wkład w tworzenie podstaw prawa karnego, opierającego się na wzorcach sowieckich³⁵. Dopiero później, zarówno w pracy naukowej, jak i w rozmowach prywatnych, odcinał się od deklarowanych wcześniej poglądów, czasem sugerując, że wynikały one z sytuacji politycznej okresu stalinowskiego.

Od 1956 do 1967 r., czyli do swojej śmierci, Sawicki brał udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości³⁶. Żydowskie pochodzenie prawnika

³¹ Szerzej zob. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz...*

³² W sformułowaniach prawników widoczne są wpływy koncepcji ludobójstwa Rafała Lemkina, opisanej w książce jego autorstwa pt. *Axis Rule in Occupied Europe: Law of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, wydanej w USA w 1944 r.

³³ Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Akta osobowe, Jerzy Sawicki 1948–1950, sygn. 2505, Akt nominacji profesorskiej 10 X 1948 r., k. 7.

³⁴ J. Sawicki, B. Walawski, *Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu, z komentarzem*, Kraków 1945.

³⁵ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950.

³⁶ Szerzej zob. T. Szczygieł, *Prace nad kodyfikacją prawa karnego materialnego Polski Ludowej (1947–1969)*, Katowice 2025.

z czasem stanowiło coraz większy problem dla władz, prawdopodobnie również z tego powodu kontynuowano jego inwigilację³⁷.

ROZPRACOWANIA OPERACYJNE

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), a później Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) prowadziło rozpracowanie operacyjne Sawickiego w dwóch aspektach: kolaboracja w czasie II wojny światowej oraz szpiegostwo w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Jedno z pierwszych oskarżeń, autorstwa Łucji Baranowskiej, pochodzi z 1946 r., co oficjalnie potwierdził prokurator Henryk Gacki w protokole spisany 5 września tego roku³⁸. Prawdopodobnie Baranowska była również autorką lub inspiratorką niektórych donosów anonimowych. Autor jednego z doniesień agenturalnych z 1952 r. pisał: „Prokurator Sawicki, obecnie prof. UW, został usunięty z partii. »Zrobiła go« żona Felka Baranowskiego, żydówka [sic!], której ojciec przed wojną prowadził handel mąką. Sawicki występował przeciwko niemu jako obrońca drugiej strony w jakimś procesie i o to Baranowska żywiła do niego śmiertelną nienawiść”³⁹. Wątek kolaboracji Sawickiego pojawił się również we wspomnieniach Błażyńskiego: „Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego miało w swoich aktach dowody, że Sawicki współpracował z Gestapo na terenie getta lwowskiego. Sawicki wiedział o istnieniu tych akt i to gwarantowało jego całkowite posłuszeństwo”⁴⁰. Błażyński nie powołał się jednak na żadne źródło, być może opierał się na krążących plotkach. W dokumentach rozpracowania operacyjnego Sawickiego znajduje się kilka obciążających go zeznań i donosów. We wszystkich pojawiają się te same, niekonkretne informacje, co może sugerować, że ich źródłem była jedna osoba. Z raportu przygotowanego przez funkcjonariusza MBP w 1953 r. wynika, że Sawickiego oskarżano o kolaborację z Niemcami we Lwowie, gdy był zatrudniony w zakładach Städtische Werkstätten⁴¹. Miała ona polegać na agitowa-

³⁷ W latach sześćdziesiątych rozpracowywany był również inny członek Komisji Kodyfikacyjnej żydowskiego pochodzenia Włodzimierz Winawer, szerzej: P. Fiedorczyk, A. Ostapa, *Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Prawo i Więź” 2021, nr 2 (36), s. 166–187; P. Fiedorczyk, *O powstaniu, strukturze organizacyjnej i trybie prac Komisji Kodyfikacyjnej z 1956 roku [w:] O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. M. Mikołajczyk, ks. 2, Białystok–Katowice 2010, s. 473–484.

³⁸ AIPN, BU, 0 192/339, MSW, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, k. 51–52; Łucja Baranowska – żona posła do KRN, potem wiceministra. Pochodziła z żydowskiej rodziny ze Lwowa.

³⁹ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne z dn. 10 XII 1952 r., k. 141.

⁴⁰ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 236.

⁴¹ Były to zakłady stworzone przez władze niemieckie, w których zatrudniano żydowskich rzemieślników. Uzyskanie w nich pracy było bardzo pożądane, gdyż przynajmniej przez pewien czas dawało względne bezpieczeństwo; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Teka Lwowska, lata: 1898–1928, 1941–1942, sygn. 229, s. 4.

niu Żydów do pracy i „pobieraniu łapówek za umieszczanie ludności żydowskiej w tego rodzaju warsztatach pracy”⁴². Dowodem na jego uwikłanie we współpracę z Gestapo miał być fakt, że nie pojawił się w zakładach w dniu wywożenia Żydów (w domniemaniu – został uprzedzony przez Niemców). W raportach pracowników MBP powtarzano ten zarzut, ale nie został on zweryfikowany. W rezultacie nie wszczęto formalnego śledztwa w tej sprawie.

Zdarzało się, że motywem denuncjacji dotyczących okresu wojny, w tym tzw. donosów obywatelskich (niekiedy anonimowych), była – jak w przypadku Baranowskiej – chęć osobistej zemsty. Opisane przez nią zachowanie Sawickiego nie musiało oznaczać kolaboracji. W warunkach wojennych, w trakcie realizowanej konsekwentnie eksterminacji ludności żydowskiej, zachowywał się on racjonalnie. Jako człowiek wykształcony, znający język niemiecki, mógł być pośrednikiem w pozyskiwaniu ludzi do pracy, która – niezależnie od ich późniejszych losów – w danym momencie dawała względne tymczasowe bezpieczeństwo. Niemożliwy do potwierdzenia okazał się zarzut domniemanego brania łapówek przez Sawickiego w zamian za pracę w Städtische Werkstätten.

Wydaje się, że służby ostatecznie nie weszły w posiadanie twardych dowodów kolaboracji Sawickiego lub z innych względów nie zdecydowały się go oskarżyć. W czerwcu 1949 r. dyrektor VII Departamentu MBP wystosował pismo do dyrektora V Departamentu tego resortu Julii Brystygier z pytaniem o materiały dotyczące Sawickiego. W odpowiedzi z 25 czerwca 1949 r. napisano: „Kompromateriałami nie dysponujemy”⁴³. W tamtych czasach brak świadectw potwierdzających winę nie musiał decydować o zaniechaniu prześladowania inwigilowanej osoby. W przypadku szanowanego prawnika, prokuratora Mieczysława Siewierskiego, władze nie dysponowały żadnymi dowodami potwierdzającymi dokonanie przez niego jakiegos przestępstwa, oskarżyły go zatem o „faszyzację życia” w okresie międzywojennym⁴⁴. Odpowiedź na pytanie, dlaczego w ten sam sposób nie potraktowano Sawickiego, wykorzystując domniemane zarzuty o kolaborację, może mieć jedynie spekulatywny charakter. Być może miał zbyt liczne powiązania z ludźmi władzy (m.in. Henrykiem Świątkowskim, ministrem sprawiedliwości w latach 1945–1956), być może decydowały jego zagraniczne znajomości⁴⁵. Jednak okupacyjna przeszłość nadal była instrumentem w działaniach wobec niego. W 1952 r., mimo swoich znajomości,

⁴² AIPN, BU, 0 192/339, MSW, t. 1, Streszczenie materiału sprawy dot. Sawickiego Jerzego *vel* Reislera, 3 II 1953 r., k. 159–168.

⁴³ *Ibidem*, Pismo dyrektora V Departamentu MBP Julii Brystygier z 26 VII 1949 r. w sprawie Sawickiego, k. 55.

⁴⁴ E. Romanowska, „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 2020, s. 158–214.

⁴⁵ W literaturze i wspomnieniach pojawia się również informacja, że Świątkowski zlecił Sawickiemu nadzór nad śledztwem w sprawie katyńskiej, które z kolei było konsultowane z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRS Andriejem Wyszynskim. Szerzej: W. Wasilewski, *Kłamstwo Katyńskie...*, s. 84.

został wyrzucony z partii, co uzasadniono m.in. „zachowaniem się w czasie okupacji niegodnym Polaka”⁴⁶.

W latach pięćdziesiątych Departament V (Społeczno-Polityczny) MBP nadal prowadził rozpracowanie operacyjne Sawickiego. Z dokumentów bezpieczeństwa z 1954 r. wynika, że zbierano akta sądowe z czasów okupacji (rzekome oskarżenie i skazanie go przez niemiecki sąd specjalny za rozbój na „obywatelu narodowości żydowskiej”), badano jego „działalność syjonistyczną” i rzekome próby korumpowania, do których zaliczono oferty pomocy prawnej dla osób uwięzionych lub pracujących naukowo, a także udzielanie wysokich pożyczek⁴⁷. Prawdopodobnie Sawicki interweniował również we wspomnianej sprawie Siewierskiego. Ten ostatni „rzekomo został zwolniony na interwencję prokuratora Sawickiego, który, jak twierdzą tutejsze sfery prawnicze, sam ma pewne sprawy na sumieniu, które chce ukryć z czasów okupacji”⁴⁸.

W aktach z lat pięćdziesiątych pojawiła się również zaskakująca informacja o przynależności Sawickiego do Narodowej Organizacji Wojskowej w Kraśniku: „Sawicki pod przybranym nazwiskiem Biłobran Jerzy należał do organizacji NOW. Przez pewien okres czasu był jej komendantem”⁴⁹. To byłby wystarczający powód, żeby postawić mu zarzuty, gdyby władza miała taki zamiar. W podsumowaniu tej sprawy z 1953 r. funkcjonariusz MBP napisał: „konspiracyjna działalność Sawickiego z okresu wojny jest o tyle ciekawa, że Niemcy go ścigali, lecz nigdy go nie ujęli”⁵⁰.

W raportach powtarzają się określenia zaczerpnięte prawdopodobnie z pierwszych donosów, charakteryzujących Sawickiego jako osobę „przebiegłą, skrytą, [...] nieprzebieającą w środkach w celu zdobycia pieniędzy”⁵¹, a także jako „karierowicza, spekulanta, pijaka”⁵². Wielokrotnie pojawiają się też ciekawe informacje dotyczące jego kompetencji, m.in. poświadczenie znajomości przez niego siedmiu języków obcych (rosyjskiego, ukraińskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hebrajskiego i arabskiego)⁵³ oraz

⁴⁶ W uzasadnieniu tej decyzji można znaleźć wszystkie argumenty pojawiające się w donosach na Sawickiego, dotyczących jego pracy w Städtische Werkstätten, a więc działanie „w porozumieniu z władzami okupacyjnymi”, agitowanie Żydów do pracy, brak ostrzeżenia zatrudnionych w warsztatach Żydów przed wywózkami. AIPN, BU, O 192/339, MSW, t. 1, Uchwała Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dn. 24 VI 1952 r., k. 46.

⁴⁷ *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjnej FFCE 506/50 dot. Sawickiego Jerzego, 29 IV 1954 r., k. 210–217.

⁴⁸ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Andrzej” z dn. 14 VII 1950 r., k. 61.

⁴⁹ *Ibidem*, MSW, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjnej FFCE 506/50 dot. Sawickiego Jerzego, 29 IV 1954 r., k. 210; *ibidem*, t. 3, Doniesienie obywatelskie, źródło: „Wiechnik”, 12 X 1949 r., k. 7–9.

⁵⁰ *Ibidem*, t. 1, Streszczenie materiałów sprawy dot. Jerzego Sawickiego *vel* Reislera z 3 II 1953 r., k. 161.

⁵¹ *Ibidem*, Arkusz informacyjny – Jerzy Sawicki, k. 36–37.

⁵² *Ibidem*, Pismo dyrektora VII Departamentu MBP z 26 VII 1949 r. w sprawie Sawickiego, k. 55.

⁵³ W wielu doniesieniach agenturalnych pojawiają się informacje, że Sawicki nie tylko biernie znał te języki, ale biegle się w nich komunikował. Ich znajomość sam Sawicki potwierdzał w pisanych przez siebie CV.

rozległej wiedzy z zakresu prawa międzynarodowego: „bardzo zdolny i wysoko kwalifikowany naukowiec, wybitnie inteligentny”, ale również: „przebiegły, skryty, jest lubiany w swoim otoczeniu”⁵⁴.

Ostatecznie, z niewyjaśnionych powodów, w maju 1954 r. Julia Brystygier nakazała odstąpienie od prowadzenia sprawy Sawickiego. Na dokumencie „Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjnej FFCE 506/50 dot. Sawickiego Jerzego, 29 IV 1954 r.” widnieje odręczna notatka funkcjonariusza MBP Rogalińskiego: „Zgodnie z poleceniem Dyr. Brystygier – sprawę zaniechać 25/V-54”⁵⁵.

Pierwsze lata tzw. odwilży były dla Sawickiego nie tylko spokojniejsze, lecz także pełne sukcesów zawodowych. W 1956 r. ponownie przyjęto go do PZPR, powołano do wspomnianej już Komisji Kodyfikacyjnej, zezwalano na liczne zagraniczne wyjazdy naukowe. Sytuacja zaczęła się zmieniać na początku lat sześćdziesiątych. W tym czasie miał miejsce wzrost znaczenia w partii tzw. narodowych komunistów („partyzantów”), skupionych wokół Mieczysława Mocza. Podsyłali oni nastroje antysemickie, żądając z czasem usunięcia ze stanowisk osób pochodzenia żydowskiego. Jednak bezpośrednią przyczyną wznowienia inwigilacji Sawickiego, która trwała do jego śmierci w 1967 r., był donos, w którym sugerowano szpiegostwo. Został on sporządzony przez prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku Zygmunta Ulmana i dotyczył wspólnego pobytu sędziów w okresie 10–20 czerwca 1958 r. w Wielkiej Brytanii⁵⁶. Po otrzymaniu tego dokumentu funkcjonariusz MSW odbył rozmowę z Ulmanem, z której sporządził raport: „Od chwili wyjazdu głównym »wodzirejem« był Sawicki, który na terenie Anglii ma bardzo szerokie kontakty wśród emigracji żydowskiej. Od samego początku po przybyciu do Anglii Sawicki nawiązał kontakt ze znajomymi i do samego jej zakończenia miał szereg prywatnych spotkań [...]. Sawicki ma również masę znajomych wśród Anglików, z którymi również umawiał spotkania w mieście. Ulman twierdzi, że kontakty Sawickiego w Londynie to nie zwykli znajomi, ale są to ludzie o pewnych powiązaniach i nie wątpi w to, że byli wśród nich i pracownicy wywiadu, a Sawicki wśród nich czuje się tak jak we własnym domu”⁵⁷. Ulman zrobił fotografię, na której rzekomo utrwalił moment przekazywania dokumentów „nieznanemu osobnikowi” przez Sawickiego, który – według delatora – „usilnie prosił go o oddanie mu tego zdjęcia”⁵⁸.

Wielu informacji o zagranicznych kontaktach bohatera tego tekstu udzielił również Stanisław Ziemiński, starszy asystent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego,

⁵⁴ AIPN, BU, 0 192/339, MSW, t. 1, Arkusz informacyjny – Jerzy Sawicki, k. 36–37.

⁵⁵ *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjnej FFCE 506/50 dot. Sawickiego Jerzego, 29 IV 1954 r., k. 210.

⁵⁶ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa kpt. Regulskiego, lipiec 1961 r., k. 21–23.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*, Pismo Dyrektora Departamentu I MSW płk. Sokolaka do Dyrektora Departamentu II MSW płk. Matejewskiego z dn. 22 V 1961 r., k. 5.

a jednocześnie wicedyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa. Informował on o tym, że Sawicki miał regularne kontakty z ambasadą włoską za pośrednictwem Włochów, którzy mieszkali w tej samej kamienicy, przy ul. Francuskiej 18. Utrzymywał również znajomości z Anglikami oraz z Polakami, którzy zostali na emigracji (m.in. Aleksandrą Flatau-Kowalską i prof. Leonem Radzinowiczem)⁵⁹. Według Ziemińskiego, często w gabinecie rozmawiał przez telefon z obcokrajowcami, bardzo często jeździł także za granicę z różnymi wykładami i odczytami. „Sawicki nie brzydzi się najbrudniejszych spraw [...]. Ma dojście do każdej instytucji i załatwienie jakiejś sprawy nie nastęrcza mu dużo kłopotu”⁶⁰.

Obraz wyłaniający się z akt bezpieki oraz z relacji osób zaprzyjaźnionych z Sawickim ukazuje człowieka niezwykle towarzyskiego, czującego się dobrze również w środowiskach międzynarodowych. Wyjazdy na Zachód pozwalały mu korzystać z życia – lubił dobre restauracje, uczestniczył w wydarzeniach kulturalnych. Miał on dobre kontakty ze Stanisławem Stommą, żywo interesował się problemami pisarzy, m.in. Stanisława Cata-Mackiewicza, Melchiora Wańkowicza i Stefana Kisielewskiego⁶¹. Był wielokrotnym delegatem Polski na Międzynarodowe Kongresy Prawników Demokratów (Paryż 1946, Bruksela 1947, Praga 1948). Bez problemu otrzymywał zgody na wyjazdy do Niemiec Zachodnich, Belgii, Danii, Francji, Wielkiej Brytanii i Izraela, nie mówiąc już o Czechosłowacji czy Związku Sowieckim⁶². Utrzymywał kontakty z naukowcami zarówno bloku wschodniego, jak i z Zachodu. Uwagi donosicieli i służb nie uszło, że prenumerował w ministerstwie wiele specjalistycznych dzienników i czasopism zachodnich⁶³. Chodził także na spotkania i rauty w różnych placówkach dyplomatycznych w Warszawie, m.in. utrzymywał intensywne kontakty z ambasadą Izraela⁶⁴.

W związku z podejrzeniem o szpiegostwo zastosowano wobec Sawickiego wszelkie tradycyjne metody operacyjne: donosy tajnych współpracowników (wśród nich byli asystent profesora „Leon” oraz kierownicy Mroczkowski i Raszkowski), kontrolę korespondencji oraz podsłuchy telefoniczne⁶⁵. Akta SB z lat 1960–1967 świadczą o objęciu Sawickiego

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa kpt. Regulskiego, lipiec 1961 r., k. 21–23; Aleksandra Flatau-Kowalska – specjalistka prawa karnego, w latach pięćdziesiątych była asystentką Sawickiego na UW, pod koniec tej dekady wyjechała na stypendium do Paryża i tam wyszła za mąż za Zachariasza Shustera, dyrektora europejskiego biura American Jewish Committee; prof. Leon Radzinowicz – polski i brytyjski prawnik i kryminolog, od 1947 r. miał brytyjskie obywatelstwo.

⁶⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa kpt. Regulskiego, Wydział II, Departament II MSW, z dn. 28 VI 1961 r., k. 11.

⁶¹ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia źródła „Leon” z dn. 3 II 1953 r., k. 165–166.

⁶² *Ibidem*, Notatka służbowa sporządzona na podstawie akt B.P.Z. nr E 4730, z dn. 30 XI 1961 r., k. 205–206; notatka zawiera szczegółowy wykaz podróży zagranicznych Sawickiego od 1944 do 1961 r.

⁶³ *Ibidem*, t. 1, Spis czasopism prenumerowanych przez Referat Bibliotek M.S. w r. 1951 i 1952, k. 102–103.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 2, Doniesienie (spisane ze słów), z dn. 14 V 1966 r., źródło: „Horzyca”, k. 179.

⁶⁵ *Ibidem*, Streszczenia rozmów Sawickiego w formie raportu, k. 96; *ibidem*, Streszczenie rozmów „P.T.” prowadzonych przez fig. Sprawy „Profesor”/Sawicki Jerzy w dn. od 14 IX do 9 XI 1962 r., k. 96–113; *ibidem*, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjnej FFCE 506/50 dot. Sawickiego Jerzego, 29 IV 1954 r., k. 210–217; nie udało mi się ustalić imion kierowników ani tożsamości „Leona”.

totalną kontrolą, z której on sam zdawał sobie sprawę, o czym świadczą jego nalegania na osobiste spotkania zamiast rozmów telefonicznych, ściszenie głosu w czasie rozmów, dawanie rozmówcom do zrozumienia, że rozmowa jest podsłuchiwana⁶⁶.

W donosach zachowały się oceny sytuacji w Polsce, dokonywane przez Sawickiego. Otwarcie wygłaszał swoje poglądy, choć wiedział, że jest podsłuchiwany, powtarzał zasłyszane rzekomo od znajomych komentarze, czasami bardzo radykalne, np. „w KC siedzi banda idiotów, którzy chcą, żeby wszystko chwalić”⁶⁷. Obawiał się szczególnie nagonki antysemickiej, której przejawy widział już na początku lat sześćdziesiątych w działaniach „partyzantów”: „Wyłażą na powierzchnię starzy alowcy, którzy nagle robią się Pierwszą Brygadą”⁶⁸. Z doniesień informatorów, m.in. „Leona”, jasno wynikało, że Sawicki był przestraszony wzrostem nastrojów antysemickich w partii i odwoływaniem ze stanowisk kolejnych osób pochodzenia żydowskiego⁶⁹. W nastrojach tych upatrywał przyczynę usunięcia z programu Telewizji Polskiej swojego autorskiego programu *Paragraf i fajka*, o którego przywrócenie się starał, wykorzystując swoje rozliczne znajomości⁷⁰. 7 stycznia 1963 r. informator „Leon” relacjonował: „Sawicki w rozmowie ze mną stwierdził, że w Polsce panuje ogólny bałagan, że sytuacja podobna jest do sytuacji w Niemczech hitlerowskich”⁷¹.

W raportach i donosach niezmiennie pojawiały się informacje o „kontaktach z obywatelami państw kapitalistycznych” i wprost formułowano podejrzenia o szpiegostwo⁷². W atmosferze nastrojów antysemickich Sawickiemu na pewno szkodziły jego bardzo intensywne w latach sześćdziesiątych relacje z przedstawicielami ambasady Izraela w Warszawie. Czujność służb dodatkowo wzmocniała okoliczność, że pod koniec życia profesor intensywnie współpracował z naukowcami z Niemiec Zachodnich, m.in. wygłaszając wykłady dotyczące propozycji nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich. W jednym z doniesień z początku 1965 r. widnieje odręczna adnotacja funkcjonariusza: „z pobieżnego przejrzenia widać, że Sawicki zabawia się w niepotrzebną politykę”⁷³.

⁶⁶ *Ibidem*, t. 2, Streszczenia rozmów Sawickiego w formie raportu, k. 97.

⁶⁷ *Ibidem*, Wyciągi z doniesień dotyczące Jerzego Sawickiego – prof. UW, k. 117.

⁶⁸ *Ibidem*, Wyciągi z doniesień dotyczących Jerzego Sawickiego – prof. UW; donos źródło Stanisław z dn. 11 I 1963 r., k. 117.

⁶⁹ Wzrost nastrojów antysemickich miał także duży wpływ na prace Komisji Kodyfikacyjnej, o czym szerzej piszą: P. Fiedorczyk, A. Ostapa, *Projekt kodeksu karnego...*, s. 166–187.

⁷⁰ AIPN, BU, 0 192/339, MSW, t. 2, Streszczenie rozmów „P.T.” prowadzonych przez fig. Sprawy „Profesor”/Sawicki Jerzy w dn. od 14 IX do 9 XI 1962 r., k. 99, 108. Ostatni program Sawickiego ukazał się w czerwcu 1962 r. A. Koziół, *Za chwilę dalszy ciąg programu... Telewizja Polska czterech dekad 1952–1989*, Warszawa 2003, s. 79.

⁷¹ AIPN, BU, 0 192/339, MSW, t. 2, Wyciągi z doniesień dotyczących Jerzego Sawickiego – prof. UW, k. 117.

⁷² M.in. wiele takich informacji znajduje się w teczce w AIPN, BU, 0 192/339, t. 2.

⁷³ *Ibidem*, Pismo z Berlina, datowane na 17 II 1965 r., jako załączniki zawiera korespondencję Sawickiego z dr. Lotharem Kreyssigiem (założycielem Aktion Sühnezeichen Friedensdienste) oraz dr. Ludwigiem Raiserem (prawnikiem, działaczem Kościoła Ewangelickiego w Niemczech – EKD).

Jerzy Sawicki zmarł 5 czerwca w 1967 r. w Brukseli. Jak napisał w swoich wspomnieniach prof. Stanisław Waltoś: „Zmarł na atak serca, najprawdopodobniej pod wpływem informacji o ataku państw arabskich na Izrael”⁷⁴. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

DOROBK PRAWNICZY I JEGO ZNACZENIE

Sawickiego z pewnością można określić mianem lewicującego humanisty, a w zakresie prawa – jusnaturalisty. Już w okresie międzywojennym w swoich felietonach, szczególnie w serii artykułów *Cicha i głośna prawda sądownictwa*, zwracał uwagę na bezduszość niektórych rozwiązań prawnych i praktyk sądowych, w których człowiek był jedynie trybikiem w biurokratyczno-prawnej rzeczywistości⁷⁵. Po wojnie szerszą sławę przyniosły mu erudycyjne felietony pisane pod pseudonimem „Lex” w tygodniku „Kulisy” oraz zbiory felietonów popularyzujących wiedzę prawniczą⁷⁶. Od 1960 r. prowadził również własny, cieszący się dużą popularnością program telewizyjny *Paragraf i fajka*⁷⁷.

Swoje zainteresowania naukowe poszerzył o problematykę praw pacjenta, szczególnie prawa do decydowania o swoim losie w trakcie leczenia⁷⁸. Ciemną smugą na jego działalności jest podręcznik *Prawo karne Polski Ludowej* oraz książka *Istota przestępstwa w Polsce Ludowej. Kilka uwag z zakresu teorii prawa karnego*, napisane wspólnie z Igozem Andrejewem⁷⁹. Jednak całość dorobku naukowego Sawickiego – opiniowanego przez największe ówczesne autorytety prawnicze, m.in. Władysława Woltera, Ludwika Ehrlicha czy Konstantego Grzybowskiego – nie budzi wątpliwości. Jego najważniejsze publikacje są związane z sądem i orzecznictwem dotyczącym zbrodni II wojny światowej⁸⁰. Opracowania dotyczące tej kwestii, zarówno na polskim, jak i międzynarodowym gruncie, były nowatorskie – zawierały omówienia nowych koncepcji i pojęć, m.in. zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości⁸¹. Sawicki był współtwórcą polskiego orzecz-

⁷⁴ S. Waltoś, *Czy profesor powinien mieć psa... i inne eseje*, Warszawa 2022, s. 138–139.

⁷⁵ Zob. przypisy 11–15.

⁷⁶ Są to m.in.: J. Sawicki, *Alchemia prawa*, Warszawa 1968; *idem*, *W kręgu starych i nowych konfliktów*, Warszawa 1967; *idem*, *Sędziowie są omylni*, Warszawa 1963; *idem*, *Ludzie i martwe paragrafy*, Warszawa 1961; *idem*, *Paragrafy i żywi ludzie*, Warszawa 1961.

⁷⁷ M. Borucka-Arctowa, *Popularyzacja prawa środkami masowego przekazu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, nr 3 (33), s. 9.

⁷⁸ M.in. J. Sawicki, *Granice opieki lekarskiej (na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego)*, „Palestra” 1964, nr 8/10 (82), s. 49–60; *idem*, *Przymus leczenia i eksperyment lekarski w świetle prawa*, Warszawa 1964; *idem*, *Przymus leczenia, eksperyment, udzielanie pomocy i przeszczep w świetle prawa*, Warszawa 1966.

⁷⁹ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne...*; I. Andrejew, J. Sawicki, *Istota przestępstwa w Polsce Ludowej. Kilka uwag z zakresu teorii prawa karnego*, Warszawa 1949.

⁸⁰ Szczegółowy spis znajduje się w bibliografii do niniejszego artykułu.

⁸¹ J. Sawicki, B. Walawski, *Zbiór przepisów specjalnych...*

nictwa dotyczącego sądzenia niemieckich zbrodniarzy wojennych. Warto podkreślić, że pierwsze procesy przed polskimi sądami przeciwko tej grupie oskarżonych odbywały się jeszcze przed ogłoszeniem wyroku przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze⁸². W związku z tym polscy prawnicy musieli sami wypracować rozwiązania pozwalające osądzić zbrodnie wieloosobowe, zbrodnie popełniane „zza biurka”, a także popełniane w zgodzie z prawem własnego państwa (Rzeszy Niemieckiej). Sam Sawicki w mowie oskarżycielskiej w sprawie Greisera tak sformułował zadania stojące przed polskimi prawnikami: „stworzyć nowe sformułowanie prawne, stworzyć nowe koncepcje stanów faktycznych, nowe pojęcie typów przestępczych. Słowem: prawem nadążyć za potrzebą, którą narzuca nam rzeczywistość”⁸³.

Największym wyzwaniem było sformułowanie oskarżenia wobec osób popełniających „zbrodnie zza biurka” – dowódców i urzędników, którzy sami bezpośrednio nie popełnili czynów zabronionych, lecz bez ich rozkazów, logistyki i stworzonego przez nich systemu nie działałby w Europie aparat represji i terroru. Prokuratorzy chcieli też ukazać, że okupacja niemiecka w Polsce nie była tylko serią krwawych masakr, lecz uporządkowanym, przemyślanym i konsekwentnie realizowanym planem eksterminacji polskiego społeczeństwa za pomocą różnych metod⁸⁴.

Sawicki tak scharakteryzował nowego rodzaju zbrodnię: „Przestępca w białym kołnierzyku nie lubi brutalności. On twierdzi o sobie, że realizuje tylko interesy abstrakcyjnego państwa. Z tym łączy się dalsza osobliwość tych czynów. Te zespoły zbrodnicze zdradzają wielkie podobieństwo do zbrodniczych karteli i trustów”⁸⁵.

Sawicki był, wraz z Tadeuszem Cyprianem i Mieczysławem Siewierskim, twórcą koncepcji „zbrodniczego systemu”⁸⁶. Choć w Polsce, po przeszło pięcioletniej, brutal-

⁸² Były to: proces załogi KL Lublin (Majdanka) przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie 27 IX – 2 XII 1944 r., proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Wojskowym w Poznaniu 22 VI – 7 VII 1946 r. oraz proces Amona Götha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie 27 VIII – 5 IX 1946 r.

⁸³ *Przemówienie wstępne prokuratora dr. Jerzego Sawickiego w procesie Arthura Greisera* [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy*, Kraków 1949, s. 50; również: W. Kulesza, D. Schenk, *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023.

⁸⁴ Niektórzy polscy prawnicy zaangażowani w prace NTN już w okresie międzywojennym współpracowali z Rafałem Lemkinem i z pewnością znali jego wcześniejsze pomysły i inicjatywy dotyczące międzynarodowego prawa karnego. Lemkin najbardziej związany był z wybitnym polskim prawnikiem, późniejszym sędzią NTN Emilem Stanisławem Rappaportem, ale koncepcje Lemkina być może znali też inni prawnicy, gdyż Lemkin podarował swoją książkę *Rządy państw Osi w okupowanej Europie* Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie; E. Gawron, *Proces Amona Goetha i pierwszy wyrok w sprawie zbrodni ludobójstwa* [w:] A. Bartuś, P. Trojański, *Auschwitz a zbrodnie ludobójstwa w XX wieku*, Oświęcim 2012, s. 135; J. Sawicki, *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949.

⁸⁵ *Przemówienie końcowe prokuratora N.T.N. dr. Jerzego Sawickiego w procesie przeciw oskarżonemu Ludwikowi Fischerowi i innym* [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy...*, s. 155.

⁸⁶ W pewnych aspektach koncepcja „zbrodniczego systemu” odzwierciedlała ideę „planu ogólnego” (*common plan*), zakorzenioną w systemie anglosaskim. Wspólnym elementem obu koncepcji był m.in. świadomy udział w zbrodniczym planie, świadomość zbrodniczego celu.

nej okupacji, w warunkach przejmowania władzy przez komunistów, nie toczyły się tak burzliwe debaty prawników, jak na Zachodzie, jednak Sawicki zdawał sobie sprawę z tego, że nowatorskie interpretacje prawne mogą budzić obawy i kontrowersje nie tylko w kraju, lecz także za granicą. W procesie Greisera podkreślał, że sądenie za działanie zespołowe nie oznacza odpowiedzialności zbiorowej. „Jeżeli ktoś, znając metody i cele zespołu, doń wstępuje, to niewątpliwie przewiduje każde działanie zespołu i co najmniej nań się godzi”⁸⁷. Prokuratorzy w ten sposób osiągalili dwa cele. Po pierwsze, takie podejście pozwalało analizować obozy koncentracyjne lub administrację okupacyjną (np. rząd Generalnego Gubernatorstwa) jako zespoły przestępcze. „Wielkie zbrodnie nie mogą być dokonywane przez jednego człowieka. Wielkie zbrodnie wymagają wielkiego aparatu technicznego” – mówił Sawicki w procesie Greisera⁸⁸. Po drugie, zastosowanie konstrukcji zbrodniczego zespołu pozwalało również osądzić „zbrodniarzy zza biurów”, urzędników takich jak Bühler czy Greiser.

W przemówieniu końcowym w procesie przeciwko Ludwigowi Fischerowi Sawicki w najbardziej klarowny sposób przedstawił zasady prawne oskarżenia o udział w „zbrodniczym spisku”⁸⁹. Podkreślał odpowiedzialność pojedynczego człowieka za działania innych członków spisku lub „zbrodniczej bandy” (Sawicki stosował te pojęcia zamiennie) pod warunkiem, że wstąpił do niego dobrowolnie⁹⁰. Oskarżeni nie mogą bronić się nieznaną sobie celów spisku, gdyż od momentu przejścia władzy przez Adolfa Hitlera jego cele, opisane m.in. w *Mein Kampf*, były w Niemczech powszechnie znane⁹¹.

Sawicki podkreślał, że koncepcja „zbrodniczego systemu” nie oznacza winy zbiorowej narodu niemieckiego. W procesie Bühlera dobitnie podkreślił: „nawet w okresie największego napięcia emocjonalnego, kiedy dymiły ruiny Warszawy, kiedy stosy trupów leżały na ulicach, kiedy pod ścianą śmierci padały tysiące ofiar, nigdy z ust sędziego polskiego nie wyszło twierdzenie, że naród niemiecki jako całość jest winien [...]”. Żaden polski sędzia, żaden prokurator, nawet ten, którego cała rodzina została wymordowana, nie żądał osądzenia całego narodu niemieckiego jako winowajcy. Dla sądu polskiego »Niemiec« nie jest równoznaczne ze słowem »zbrodniarz«⁹². I dalej: „z jakim czołem

⁸⁷ Przemówienie końcowe prokuratora J. Sawickiego w procesie Arthura Greisera [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy...*, s. 65.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 65–66.

⁸⁹ Przemówienie końcowe J. Sawickiego w procesie przeciw Ludwigowi Fischerowi i in. [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy...*, s. 148.

⁹⁰ Oskarżając o udział w spisku, prokuratorzy powołali się na przedwojenne przepisy. Pojęcie „bandy” zdefiniowane zostało w kodeksie karnym z 1932 r. (tzw. Kodeks Makarewicz), szczególnie art. 97 i 166. J. Makarewicz, *Zasady polskiego kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1932, nr 12 (2), s. 46.

⁹¹ Przemówienie końcowe J. Sawickiego w procesie przeciw Ludwigowi Fischerowi i in. [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy...*, s. 150.

⁹² AIPN, GK, 196/241, Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie, Proces Josefa Bühlera, Przemówienie prokuratora Jerzego Sawickiego, pierwszy dzień rozprawy, k. 49.

moglibyśmy stanąć przed oskarżonymi, jeżeli sami uznawalibyśmy zasadę kolektywnej odpowiedzialności?⁹³ Wobec powszechnego w Polsce przekonania, zarówno opinii publicznej, jak i niektórych intelektualistów, o zbiorowej winie narodu niemieckiego pogląd taki narażał Sawickiego na krytykę⁹⁴.

Jego mowy prokuratorskie w wymiarze językowym, stylu i treści pozaprawnej ukazują ogromną erudycję autora. Swobodnie przywoływał literaturę piękną, Pismo Święte, wyniki badań psychologicznych, wspierał się także cytatami w kilku językach, szczególnie niemieckim i francuskim.

PODSUMOWANIE

Ocena działalności Sawickiego jako prawnika, naukowca i urzędnika oraz jego postawy jako człowieka nie jest prosta. Był postacią wielowymiarową, aktywną zarówno w sferze zawodowej, działalności publicznej, jak i w aspekcie towarzyskim i prywatnym. Działał trochę na własnych zasadach, choć wydaje się, że nie prowokował władz – wiedział, gdzie jest granica tego co wolno i starał się jej nie przekraczać. Współpraca z rządzącymi oraz piastowanie publicznych stanowisk dawały mu duże możliwości działania – interwencje w procesach, znajomości, wyjazdy zagraniczne. Zarazem jego wkład w orzecznictwo i upowszechnianie wiedzy o ściganiu i sądzeniu zbrodniarzy jest nie do przecenienia.

W życiorysie Sawickiego wiele jest jeszcze niewiadomych. W przemówieniu z okazji 45-lecia pracy swojego przyjaciela, prof. Cypriana⁹⁵, wspomniawszy m.in. o zakazie drukowania jakichkolwiek książek o Norymberdze, drugiego tomu *Agresji na Polskę*, zwrócił się także publicznie do jubilata: „Czy pamiętasz, jak kazali nam fałszować dokumenty? Czy pamiętasz, jak kazali nam fałszować akt oskarżenia, jeśli chodzi o powstanie war-

⁹³ *Ibidem*, k. 50. W tym samym czasie Emil Stanisław Rappaport pisał swoją książkę pt. *Naród zbrodniarz*, w której stwierdził, że naród niemiecki jest winny „gremialnego tolerowania zbrodni zespolowej, bez cienia choćby tajonego sprzeciwu, jest właśnie, w najłagodniejszym choćby ujęciu, nieumyślnym jej popieraniem, a więc w dzisiejszym nowym rozumieniu, karalnym, na terenie sprawiedliwości międzynarodowej, pomocnictwem do zbrodni agresji wojennej niemieckiej przeciwko ciągłości kultury współczesnej na obu półkulach świata”. Stanowisko Sawickiego i innych prokuratorów NTN stało w jawnej opozycji wobec społecznego odczucia, zgodnie z którym cały naród niemiecki ponosił winę za zbrodnie II wojny światowej.

⁹⁴ M.in. L.M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty*, Warszawa 2014; J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz...*

⁹⁵ Przyjaźń Sawickiego z Tadeuszem Cyprianem trwała całe życie. Poznali się w Londynie jesienią 1945 r. Sawicki był wówczas delegatem Ministerstwa Sprawiedliwości (wraz ze Stanisławem Piotrowskim i Stefanem Kurowskim, który dołączył nieco później) do Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Badania Zbrodni Wojennych. Do delegacji tej dołączył, z ramienia Rządu Jedności Narodowej (wcześniej rządu emigracyjnego), Cyprian, który po wojnie wrócił do Polski mimo związanego z tym ryzyka. Wspólnie z Sawickim napisał wiele książek dotyczących procesu w Norymberdze oraz polskich procesów przed NTN.

szawskie? [...] Czy pamiętasz, jak akt oskarżenia o zburzeniu Warszawy 5-krotnie został nam zwrócony, bośmy go nie chcieli obrócić przeciwko tym, którzy robili powstanie?”⁹⁶.

Niejednoznaczny był także stosunek władz do Sawickiego. Z jednej strony zbierano na niego materiały, inwigilowano go i kontrolowano do końca życia, ale z drugiej nie blokowano mu kariery naukowej ani licznych wyjazdów zagranicznych. Na obecnym etapie badań trudno jednoznacznie stwierdzić, skąd brała się ta niekonsekwencja. Na podstawie istniejących donosów i podejrzeń można było zorganizować proces polityczny albo przynajmniej sformułować akt oskarżenia. Wydaje się, że Sawicki był władzy potrzebny jako uznany prokurator w procesach przed NTN i urzędnik w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale równocześnie starano się go kontrolować ze względu na jego stosunkowo dużą samodzielność. Brak zdecydowanych działań wobec niego mógł także być efektem rywalizacji między różnymi środowiskami, niewykluczone, że również sam Sawicki potrafił wygrywać spory między frakcjami i między ludźmi.

Z pewnością rację ma prof. Waltoś: „Jego tragiczny życiorys czeka ciągle na dobre pióro”⁹⁷.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

BU, 0 192/339, t. 1–3, Jerzy Sawicki (operacyjne rozpracowanie).

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Akta osobowe Jerzego Sawickiego 1948–1951, sygn. 2505.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Teka Lwowska, lata: 1898–1928, 1941–1942, sygn. 229.

Library of Congress

Law Reports of Trials of War Criminals (Selected and prepared by The United Nations War Crimes Commission), http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/pdf, dostęp 15 II 2025 r.

⁹⁶ AIPN, BU, 0 192/339, MSW, t. 2, Stenogram przemówienia profesora Sawickiego z okazji jubileuszu 45. rocznicy działalności naukowej prof. dr. Tadeusza Cypriana, k. 190–194.

⁹⁷ S. Waltoś, *Czy profesor...*, s. 138–139.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I OPRACOWANIA

- Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950.
- Andrejew I., Sawicki J., *Istota przestępstwa w Polsce Ludowej. Kilka uwag z zakresu teorii prawa karnego*, Warszawa 1949.
- Bartuś A., Trojański P., *Auschwitz a zbrodnie ludobójstwa w XX wieku*, Oświęcim 2012.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003.
- Borucka-Arctowa M., *Popularyzacja prawa środkami masowego przekazu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, nr 3 (33).
- Cyprian T., Sawicki J., *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, t. 1–2, Warszawa 1946.
- Cyprian T., Sawicki J., *Głos ma prokurator...*, Warszawa 1966.
- Cyprian T., Sawicki J., *Nie oszczędzać Polski! Zbrodnie hitlerowskie w Polsce na procesie norymberskim*, Warszawa 1960.
- Cyprian T., Sawicki J., *Oskarżamy*, Kraków 1949.
- Cyprian T., Sawicki J., *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa–Kraków 1948.
- Cyprian T., Sawicki J., *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962.
- Cyprian T., Sawicki J., *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956.
- Cyprian T., Sawicki J., *Walka o zasady norymberskie (1945–1955)*, Warszawa 1956.
- Fiedorczyk P., *O powstaniu, strukturze organizacyjnej i trybie prac Komisji Kodyfikacyjnej z 1956 roku [w:] O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. M. Mikołajczyk, ks. 2, Białystok–Katowice 2010.
- Fiedorczyk P., Ostapa A., *Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Prawo i Więź” 2021, nr 2 (36).
- Kozieł A., *Za chwilę dalszy ciąg programu... Telewizja Polska czterech dekad 1952–1989*, Warszawa 2003.
- Kulesza W., Schenk D., *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023.
- Lemkin R., *Axis Rule in Occupied Europe: Law of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Washington, D.C., 1944.
- Lubecka J., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Makarewicz J., *Zasady polskiego kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1932, nr 12 (2).
- Nijakowski L.M., *Rozkosz zemsty*, Warszawa 2014.
- O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. M. Mikołajczyk, ks. 2, Białystok–Katowice 2010.

- Reisler I., *Cicha i głośna prawda sądownictwa*, cz. 1, „Bunt Młodych” 1934, nr 8 (57); cz. 2, „Bunt Młodych” 1934, nr 9 (58); cz. 3, „Bunt Młodych” 1934, nr 10 (59); cz. 4, „Bunt Młodych” 1934, nr 11 (60).
- Reisler I., *Droga powrotna socjalizmu*, „Bunt Młodych” 1934, nr 3 (52).
- Reisler I., *Na razie tylko tyle...*, „Bunt Młodych” 1934, nr 2 (51).
- Reisler I., *Narodziny i upadek mitu. Na szlakach myśli socjalistycznej*, „Bunt Młodych” 1934, nr 6 (55).
- Romanowska E., *„Wkrótce już stanę przed innym sądem...”*. Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956, Warszawa 2020.
- Rozmowa z prof. dr. hab. Lechem Falandyszem, przeprowadzili A. Kokocińska, P. Bałasz, 20 I 1997 r., <http://prawo.vagla.pl/node/6346>, dostęp 15 XI 2024 r.
- Sawicki J., *Alchemia prawa*, Warszawa 1968.
- Sawicki J., *Granice opieki lekarskiej (na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego)*, „Palestra” 1964, nr 8/10 (82).
- Sawicki J., *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949.
- Sawicki J., *Ludzie i martwe paragrafy*, Warszawa 1961.
- Sawicki J., *Paragrafy i żywi ludzie*, Warszawa 1961.
- Sawicki J., *Polacy w Gdańsku pod rządami narodowo-socjalistycznymi*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 31/32.
- Sawicki J., *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1961.
- Sawicki J., *Przymus leczenia i eksperyment lekarski w świetle prawa*, Warszawa 1964.
- Sawicki J., *Przymus leczenia, eksperyment, udzielanie pomocy i przeszczep w świetle prawa*, Warszawa 1966.
- Sawicki J., *Sędziowie są omylni*, Warszawa 1963.
- Sawicki J., Walawski B., *Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu, z komentarzem*, Kraków 1945.
- Sawicki J., *W kręgu starych i nowych konfliktów*, Warszawa 1967.
- Słownik biograficzny adwokatów polskich A–Ż (zmarli w latach 1945–2010)*, red. A. Redzik, t. 3, z. 1, hasło: Sawicki Jerzy, oprac. J. Kanimir, Warszawa 2018.
- Szczygieł T., *Prace nad kodyfikacją prawa karnego materialnego Polski Ludowej (1947–1969)*, Katowice 2025.
- Waltoś S., *Czy profesor powinien mieć psa... i inne eseje*, Warszawa 2022.
- Wasilewski W., *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie [w:] Zbrodnia katyńska w kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010.
- Wywiad ze Zbigniewem Grabowskim, 6 VI 2007 r., rozmowę przeprowadziła M. Brama, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-grabowski,1177.html>, dostęp 12 I 2025 r.
- Zakrzewski M., *Rewolucja konserwatywna – przypadek polski. Myśl polityczna środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” 1931–1939*, Kraków 2021.

JOANNA LUBECKA – doktor habilitowany, historyk, politolog, pracownik Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Autorka monografii *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* (2021) oraz publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii III Rzeszy, stosunków polsko-niemieckich oraz niemieckiej pamięci i polityki historycznej.

JOANNA LUBECKA – Dr. habil., historian and political scientist, assistant professor at the Pontifical University of John Paul II in Cracow as well as at the Institute of National Remembrance, Branch in Cracow. Her research interests include the impact of history on contemporary international relations, Polish-German relations and the history of the Third Reich. She is the author of the monograph *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* [A German Criminal Before the Polish Court: Trials Before the Supreme National Tribunal] (2021), as well as numerous academic and popular science publications.